

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 8 września 2014 roku pełnomocnik powódki M. M. wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwot zadośćuczynienia w związku z tragiczną śmiercią rodziców powódki J. M. i T. M. w kwocie 284.000 zł (2 x 142.000 zł) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 lipca 2014 r. do dnia zapłaty.

Ponadto pozew zawierał żądanie zasądzenia zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 3.600 zł. Na rozprawie w dniu 4 listopada 2014 r. pełnomocnik powódki złożył zestawienie kosztów obejmujące koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł, wydatek na opłatę skarbową od pełnomocnictwa i pełnomocnictwa substytucyjnego, oraz kosztów nakazanego osobistego stawiennictwa powódki na rozprawę w kwocie 30 zł.

W odpowiedzi na pozew z dnia 27 października 2014 roku (k.17) pełnomocnik pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu wg norm przepisanych, podnosząc, że żądanie wypłaty dodatkowej, ponad dotychczas wypłaconą kwotę tytułem zadośćuczynienia, jest w okolicznościach sprawy bezzasadne, a nadto zakwestionował istnienie podstawy prawnej do dochodzenia zadośćuczynienia w stanie prawnym istniejącym przed dodaniem do art. 446 kodeksu cywilnego paragrafu 4.

W piśmie procesowym z dnia 4.12.2014 r. (k. 164 – 167) pełnomocnik strony pozwanej podniósł, że rodzice powódki przyczynili się w 90 % do powstania szkody poprzez naruszenie przepisów w ruchu drogowym.

Pełnomocnik powódki nie oponował przyjęciu przyczynienia się zmarłych do powstania szkody w 20 %.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 stycznia 1999 r. w S. S. G. kierując samochodem osobowym marki Ł. S. o nr rej. (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym popełniając błąd w technice i taktyce jazdy polegający na niedostatecznym obserwowaniu drogi przed swoim pojazdem i zbyt późnym podjęciem manewru obronnego w postaci hamowania oraz na jeździe z prędkością niebezpieczną, niedostosowaną do panujących warunków drogowych, wskutek czego potrafił pieszych J. i T. M., którzy na skutek odniesionych obrażeń ponieśli śmierć.

Sprawca zdarzenia został skazany przez Sąd Rejonowy w Bełchatowie wyrokiem z dnia 23 maja 2001 r. wydanym w sprawie sygn. akt II K 20/01 na karę 2 lat pozbawienia wolności.

(dowód: wyrok – k. 232 -233 akt sprawy II K 20/01)

Posiadacz pojazdu mechanicznego w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z pozwanym Towarzystwem (...).

(okoliczność bezsporna)

Rodzice powódki w dniu wypadku wracali z imienin wuja J. M..

(dowód: zeznania powódki – k. 172)

W krwi T. M. po wypadku stwierdzono 1,4 promille alkoholu etylowego, zaś w krwi J. M. – 0,7 promille tego alkoholu.

(dowód: sprawozdanie z przeprowadzonych badań – k. 38, wynik – k. 59 akt sprawy II K 20/01)

Wraz z rodzicami powódki jeźdźnią poruszali się A. J. i S. J., którzy nie zostali bezpośrednio potrąceni, jedynie przewrócili się w trakcie przedmiotowego zdarzenia.

W momencie wypadku wszyscy piesi poruszali się w jednym rzędzie prawą stroną jezdni licząc od strony lewej w następującym ustawieniu: J. M., T. M., S. J. i A. J., zajmowali znaczną szerokość jezdni, co stanowiło znaczne zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym i pozostawało w bezpośrednim związku przyczynowo – skutkowym z zaistniałym wypadkiem drogowym.

Kierujący przed wypadkiem poruszał się z prędkością 61,6 km/h, dojeżdżał do terenu, przy którym znajdował się sklep spożywczy, a po lewej stronie drogi stał samochód ciężarowy z włączonymi światłami. Zmniejszenie prędkości do 49,2 km/h dawałoby kierującemu na możliwość uniknięcia potrącenia pieszych.

(dowód: opinia – k. 198 – 221 akt sprawy II K 20/01)

Powódka w chwili wypadku miała 30 lat (dziś ma 47 lat), zaś jej rodzice – mama - 50 lat, a ojciec - 52 lata. Powódka była wówczas już rozwiedziona (małżeństwo zawarła w 1994 r., a rozwód miał miejsce w 1996 r.), miała dwoje dzieci – córkę w wieku 8 lat i czteroletniego syna. Powódka ze swymi dziećmi mieszkała wraz z rodzicami w domu stanowiącym własność matki powódki. Ponadto na tej samej posesji mieszkali rodzice J. M.. M. M. była jedyną córką swych rodziców. W zasadzie przez całe życie mieszkała z rodzicami, prowadzili wspólne gospodarstwo domowe, żyli w zgodzie, wzajemnie sobie pomagali, wspólnie celebrowali święta i uroczystości. Ojciec powódki od 1993 r. utrzymywał się z renty, zaś matka prowadziła gospodarstwo rolne o powierzchni 4 ha. Powódka podejmowała prace dorywcze, pomagała matce w prowadzeniu gospodarstwa, jej dzieci otrzymywały alimenty. Rodzice wspierali powódkę w wychowaniu i opiece nad jej dziećmi.

O wypadku rodziców zawiadomił powódkę jej lekarz rodzinny. Mama powódki poniosła śmierć na miejscu wypadku, zaś ojciec – następnego dnia po wypadku.

Powódka zażywała przez 2 lata leki uspakajające, które zapisywał jej lekarz rodzinny. Nie korzystała z pomocy psychiatry ani psychologa. Po rodzicach przejęła prowadzenie gospodarstwa rolnego i prowadziła je do 2004 r. Trzymała dwie krowy, dwa konie, była uprawiana ziemia. M. M. z wykształcenia jest włókiennikiem. W 2004 r. podjęła pracę, pracowała w przetwórci i magazynach. Obecnie powódka utrzymuje się z prac dorywczych, dwa razy w tygodniu sprząta w piekarni, osiąga z tego dochód w kwocie 200 zł miesięcznie. Od 2009 r. jest zarejestrowana jako osoba bezrobotna. Do 2009 r. powódka opiekowała się swą babcią, z tego tytułu była uprawniona do zasiłku rodzinnego w kwocie 520 zł miesięcznie. Dziadek powódki zmarł w 2004 r., babcia w 2009 r.

Przez okres dwóch lat trwała sprawa karna przeciwko sprawcy wypadku. Powódka w związku ze śmiercią rodziców czuła się samotna, sprawca wypadku do chwili obecnej nie przeprosił powódki. Powódka po śmierci ojca otrzymała jednorazową roczną rentę swego ojca.

Powódka nawiedza często grób rodziców. Obecnie powódka mieszka z 24 - letnią córką, która odbywa staż oraz pobiera rentę socjalną, łączny dochód córki powódki wynosi 1.400 zł, syn powódki mieszka ze swym ojcem. Powódka nie ma wnuków, nie jest z nikim związana

(dowód: zeznania powódki – k. 136 odwrót – 137 odwrót w zw. z k. 172, zeznania świadka A. W. – k. 137 odwrót – 138)

Pismem z dnia 21 czerwca 2001 r. powódka zgłosiła szkodę w pozwanym Towarzystwie (...), żądając wypłaty odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w wyniku śmierci rodziców oraz odszkodowania z tytułu zwrotu kosztów pogrzebu. W wyniku przeprowadzonego postępowanie likwidacyjnego strona pozwana wypłaciła powódce 10.000 zł z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej oraz kwotę 8.300 zł z tytułu zwrotu kosztów pogrzebu.

Pismem z dnia 16 czerwca 2014 r. powódka reprezentowana przez pełnomocnika wystąpiła do strony pozwanej o wypłatę kwoty 300.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku śmierci rodziców. Strona pozwana pismem z dnia 22 lipca 2014 r. uznała co do zasady swą odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. i wypłaciła powódce łączną kwotę 16.000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci obojga rodziców.

(dowód: – pisma –k. 72, 77, 78, 121)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo co do zasady zasługiwało na uwzględnienie.

Okoliczności samego wypadku i zaistnienie przesłanek odpowiedzialności deliktowej sprawcy wypadku (wynikające z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c.) za skutki tego zdarzenia nie budziły wątpliwości i nie były przedmiotem sporu między stronami, a zostały przesądzone w toczącym się przeciwko sprawcy wypadku postępowaniu karnym i były wiążące dla Sądu na podstawie art. 11 k.p.k.

Poza sporem było także, że pojazd, którego kierujący wyrządził szkodę był objęty zawartym u strony pozwanej ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej, a co za tym idzie, że pozwany ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 822 k.c. oraz § 10 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 96, poz. 475 ze zm.). Zgodnie z tym ostatnim przepisem z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierowca pojazdu mechanicznego są zobowiązani –na podstawie przepisu prawa - do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem OC objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę ruchem tego pojazdu, a odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie sumy gwarancyjnej.

Powódka domagała się zadośćuczynienia w oparciu o art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. To właśnie te przepisy stanowią podstawę dochodzenia roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę doznaną wskutek śmierci osoby najbliższej na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed nowelizacją art. 446 k.c., dokonaną ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731) – por. uchwała Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, opubl. Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna rok 2011, Nr B, poz. 42, str. 106, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10. Lex nr 848128, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, Biuletyn SN rok 2011, Nr 7, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia z dnia 14 stycznia 2010 r., (IV CK 307/09, OSNC –ZD 2010/3/91).

W świetle tego orzecznictwa, które Sąd Okręgowy w całości podziela, katalog dóbr osobistych określonych w art. 23 k.c. ma charakter otwarty, a judykatura i doktryna ciągle odkrywają nowe postaci dóbr osobistych. Takim dobrem osobistym jest więź emocjonalna łącząca osoby bliskie, prawo do życia w związku małżeńskim, posiadania obojga rodziców czy życia w pełnej rodzinie. Trudno znaleźć argumenty sprzeciwiające się uznaniu powyższych za dobro osobiste człowieka, w tym więzi rodzinnych, które stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej. Śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne jakie się z tym wiążą, mogą przybrać ogromny rozmiar, tym większy, im mocniejsza była w danym wypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi. Nie każdą jednak więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Tylko zatem przy naruszeniu bardzo silnej więzi, np. między rodzicami a dziećmi, czy małżonkami, można mówić o naruszeniu dobra osobistego. Zaś osoba dochodząca roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. powinna wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie.

Wskazać przy tym należy, że osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Ten sam czyn niedozwolony może bowiem wyrządzać krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, zaś dla osób mu bliskich jest to naruszenie ich dobra osobistego, poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Zatem również osoba dochodząca ochrony na podstawie

art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego, co potwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11 (OSNC 2012, nr 1, poz. 10) oraz w wyroku z dnia 11 lipca 2012 r. (II CSK 677/11). Skoro posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę, której następstwem jest między innymi śmierć, to w ramach zawartej umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel przejmuje odpowiedzialność sprawcy, taka jest bowiem w ogóle istota ubezpieczenia się od odpowiedzialności cywilnej i ani z przepisów ustawy, ani z umowy nie wynika, by odpowiedzialność ubezpieczyciela za taką szkodę była wyłączona. Takie wyłączenie musiałoby być wyraźne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 września 2012 roku, sygn. akt I ACa 739/12, orzeczenia.krakow.sa.gov.pl).

Omawiana kwestia zasadności roszczeń o zadośćuczynienie za naruszenie dobra osobistego została przesądzona pozytywnie i ugruntowana również w orzecznictwie Sądu Apelacyjnego w Łodzi. Na marginesie już tylko wskazać należy, że wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 19.08.2013 r. w sprawie II C 937/12 oddalający powództwo o zadośćuczynienie (przywołany na str. 10 odpowiedzi na pozew) został zmieniony wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 marca 2014 r. w sprawie II ACa 1324/13 poprzez uwzględnienie powództwa o zadośćuczynienie.

Pozostaje jedynie do rozstrzygnięcia kwestia wysokości tego zadośćuczynienia.

Wypracowane w orzecznictwie i doktrynie poglądy co ustalaniu zadośćuczynienia i jego charakteru prawnego na gruncie zadośćuczynienia z art. 445 k.c. są aktualne również przy zadośćuczynieniu za naruszenie dobra osobistego.

Ustalenie odpowiedniej sumy pieniężnej powinno nastąpić przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności mających wpływ na rozmiar krzywdy dotyczących: rodzaju chronionego dobra, rozmiaru doznanego uszczerbku, charakteru następstw naruszenia, wieku poszkodowanego, rodzaju i stopnia winy sprawcy, odczuwania jej przez poszkodowanego.

Zadośćuczynienie ma za zadanie kompensację doznanej krzywdy. Roszczenie to nie ma na celu wyrównywać straty poniesionej przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Ma także na celu złagodzić cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Przy uwzględnianiu naruszenia dobra osobistego wskutek śmierci osoby bliskiej jako szkody niemajątkowej winny być brane pod uwagę: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia i odczuwanej pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy uwzględnić jaką rolę w rodzinie pełniła osoba zmarłego, do jakich doszło zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, kolejną przesłanką powinno być określenie, w jakim stopniu pozostali członkowie będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy.

Śmierć obojga rodziców spowodowała naruszenie dobra osobistego powódki jako osoby związanej emocjonalnie z racji pokrewieństwa ze zmarłymi. Nie ulega żadnej wątpliwości, że więź rodzinna łącząca dzieci z rodzicami jest najsilniejszą więzią, jaka może wytworzyć się między ludźmi, a zerwanie tej więzi powoduje poczucie krzywdy. Prawie zawsze utrata rodziców stanowi dla dzieci traumatyczne przeżycie, ale zwykle śmierć obojga rodziców nie następuje jednocześnie. Tymczasem powódka straciła w tym samym czasie zarówno matkę jak i ojca. Ich śmierć była nagła i tragiczna. To spotęgowało żal, ból i cierpienie. Wskazać należy, że krzywda w rozumieniu przepisu art. 446 § 4 k.c. nie musi być wykazywana w jakiś szczególny sposób, odrębny od ogólnych reguł postępowania dowodowego. W rozpoznanej sprawie wszelkie okoliczności świadczące o rozmiarze krzywdy powódki zostały ustalone w oparciu o dowód z przesłuchania powódki i dowód z zeznań świadka w osobie córki powódki, były one miarodajne do ustalenia wystąpienia u powódki jako następstwa śmierci rodziców bólu, żalu, zachwiania poczucia bezpieczeństwa oraz poczucia nieodwracalnej straty. Wskazać wreszcie należy, że ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na względzie, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić. Tym samym zadośćuczynienie rekompensuje w istocie często jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny. W przypadku rodziców

powódki należy uznać, że skoro w dacie śmierci byli pięćdziesięciolatkami, powódka przy uwzględnieniu średniej statystycznej długości życia człowieka, mogłaby jeszcze kilkanaście lat cieszyć się obecnością rodziców.

Zważywszy, że od chwili wypadku minęło 15 lat, nastąpiło z pewnością złagodzenie skutków śmierci poprzez upływ czasu. Upływ tak długiego okresu czasu na pewno spowodował przewyciężenie chociażby częściowo ujemnych przeżyć spowodowanych faktem utraty osób bliskich.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd Okręgowy miał na względzie również to, że krzywda powódki została częściowo zrekompensowana poprzez przyznanie przez pozwane Towarzystwo (...) odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. uwzględniającego w ramach pogorszenia sytuacji życiowej także fakt doznania krzywdy oraz jej rozmiary. Nadto istotne jest, że wskutek śmierci rodziców powódka nie stała się osobą samotną, ma bowiem dwoje dzieci, w tym córkę, która cały czas mieszka z nią.

Jeśli chodzi o podniesiony przez stronę pozwaną zarzut **przyczynienia** się zmarłych, zarzut ten został podzielony przez Sąd, aczkolwiek w znacznie niższej wysokości niż wносиła strona pozwana. Co do zasady jeżeli poszkodowany, który przyczynił się do powstania szkody, następnie zmarł, a roszczeń dochodzą osoby uprawnione jako poszkodowane pośrednio, przyczynienie się zmarłego powoduje zmniejszenie odszkodowania dla tych osób na podstawie art. 362 k.c. W takim wypadku ustalenia wyroku skazującego sprawcę śmierci (art. 11 k.p.c.) nie wyłączają ustalenia, w jakim stopniu zmarły przyczynił się do doznanej szkody i tym samym zmniejszenia odszkodowania. Wynika to z faktu, że roszczenia osób wymienionych w art. 446 k.c. są zależne od zachowania się poszkodowanego (por. G. Bieniek, H. Ciepła, S. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska Komentarz do kodeksu cywilnego Księga trzecia Zobowiązania Tom I, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1996 r., str. 375, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1985 r. IV CR 412/85, Lex nr 5221, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7.12.1985 r., IV CR 398/85, opubl. Legalis).

Powódka nie kwestionowała ustaleń łącznej opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i biegłego z zakresu chirurgii ogólnej wydanej w postępowaniu karnym II K 20/01, z której wynikał sposób poruszania się pieszych w chwili wypadku.

Także opinia ta nie była podważana przez stronę pozwaną, skoro wniosła o dopuszczenie w niniejszej sprawie dowodu z tej opinii (por. pismo k. 164-165).

Tym samym wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji i wypadków drogowych zgłoszony na okoliczność ustalenia przyczyn wypadku oraz prawidłowości zachowania jego uczestników, w tym poszkodowanych nie został uwzględniony, bowiem wobec stanowiska obu stron Sąd poczynił w tym zakresie ustalenia na podstawie opinii wydanej w postępowaniu karnym, tym samym okoliczność ta była bezsporna. Jednocześnie wskazać należy, że ustalenie stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody stanowi domenę sądu cywilnego (art. 362 k.c.), a Sądu w tym zakresie nie może wyręczać biegły. Dlatego też także wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego celem ustalenia zakresu przyczynienia nie mógł być uwzględniony.

Przyczynienie się rodziców powódki do zaistnienia wypadku drogowego, o który chodzi w sprawie, wyrażało się w tym, iż nieprawidłowo zachowali się na jezdni, to jest zaniechali poruszania się jak najbliższej lewej krawędzi jezdni (z naruszeniem art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym –tekst jednolity - Dz.U. z 2012 r., poz. 1137) oraz zaniechali wymogu prawidłowej obserwacji drogi. Być może wpływ na to miał fakt, że byli po spożyciu alkoholu i przez to utracili możliwość prawidłowej oceny sytuacji. Niemniej jednak to zachowanie kierującego było w większym stopniu uznane za przyczynę wypadku, skoro poruszał się on pojazdem mechanicznym z nadmierną prędkością. To ruch pojazdu mechanicznego był zdarzeniem, bez którego nie doszłoby do wypadku.

Natomiast podnoszona przez stronę pozwaną okoliczność, że rodzice powódki byli nienależycie oznaczeni w porze nocnej na nieoświetlonej drodze nie może zwiększać zakresu ich przyczynienia, tym bardziej, że w stanie prawnym obowiązującym w dacie wypadku piesi poruszający się po zmroku nie mieli obowiązku posiadania elementów

odblaskowych, a obecnie wymóg ten obowiązuje przy poruszaniu się poza terenem zabudowanym (por. art. 11 ust. 4 lit.a) Prawa o ruchu drogowym). Całokształt okoliczności sprawy przemawia za oceną, że nieprawidłowości postępowania zmarłych przyczyniły się w 20% do wypadku, co powoduje w tym zakresie obniżenie zadośćuczynienia należnego ich córce.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy uznał, że właściwą kwotą zadośćuczynienia w związku ze śmiercią obojga rodziców byłaby suma po 60.000 zł. Kwoty te stanowiłyby dla powódki pewną odczuwalną wartość ekonomiczną i pomogłyby wynagrodzić doznane cierpienia psychiczne.

Konsekwencją przypisania rodzicom powódki przyczynienia do powstania szkody jest obniżenie należnego powódce zadośćuczynienia o 20 %. Zważywszy że strona pozwana wypłaciła już z tego tytułu kwoty po 8.000 zł do zasądzenia pozostawały kwoty po 40.000 zł (60.000 zł – 20 % - 8.000 zł), a dalej idące roszczenia jako zbyt wygórowane zostały oddalone.

O **odsetkach** orzeczono na podstawie art. 481 k.c. Odsetki zasądzono zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 23 lipca 2014 r., od których strona pozwana na pewno z uwagi na termin określony w § 32 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów pozostawała w opóźnieniu.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska strony pozwanej, która wносиła i argumentowała, że odsetki powinny być zasądzone od uprawomocnienia się wyroku.

Powtarzając za Sądem Najwyższym (por. wyrok z 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, LEX nr 848109) odsetki należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji, odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu, bowiem przewidziana w art. 445 § 1 k.c. (oraz art. 448 k.c.) możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Wysokość krzywdy, tak jak i szkody majątkowej, może się jednak zmieniać w czasie. Różna zatem w miarę upływu czasu może być też wysokość należnego zadośćuczynienia. W rezultacie, początek opóźnienia w jego zapłacie może się łączyć z różnymi datami. Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być, w świetle powyższych uwag, zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia.

Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania. Może też zdarzyć się, że w dochodzonej przez powoda sumie, jej część może odpowiadać zadośćuczynieniu należnemu w terminie lub terminach poprzedzających dzień wyrokowania, a część - zadośćuczynieniu należnemu dopiero od dnia wyrokowania. W takim razie odsetki za opóźnienie w zapłacie co do jednej części należnego zadośćuczynienia powinny być zasądzone od terminu lub terminów poprzedzających dzień wyrokowania, a co do innej części - od dnia wyrokowania.

Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawodawcę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie

konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 roku, I CSK 243/10, LEX nr 848109).

Podstawę rozstrzygnięcia o **kosztach procesu** stanowił przepis art. 102 k.p.c.

Z porównania kwoty dochodzonej pozwem z kwotą zasądzoną wynika, że powódka wygrała sprawę w 28 %.

Koszty procesu po stronie powódki wyniosły 3.647 zł, na które złożyły się wynagrodzenie z tytułu zastępstwa prawnego w kwocie 3.600 zł (kwota żądana w zestawieniu kosztów), wydatek na opłatę skarbową od jednego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz wydatek w związku z nakazanym osobistym stawiennictwem powódki na rozprawie (art. 98 § 3 k.p.c.).

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska pełnomocnika strony pozwanej, że wynagrodzenie z tytułu zastępstwa prawnego powinno być ustalone na kwotę 360 zł w oparciu o § 11 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity - Dz. U. z 2013 r. Nr 490). Wskazany przepis określa stawkę minimalną za prowadzenie sprawy o ochronę dóbr osobistych i ochronę praw autorskich, to jest spraw o prawa niemajątkowe, którą nie jest rozpoznawana sprawa.

Po stronie pozwanej koszty wyniosły łącznie 7.217 zł (wynagrodzenie z tytułu zastępstwa prawnego - § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. i opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł).

Łącznie koszty procesu wynosiły 10.864 zł. Z tej kwoty powódkę obciążałaby kwota 4.175 zł $\{(10.864 \text{ zł} \times 72 \%) - 3.647 \text{ zł}\}$.

Jednakże zważywszy na rodzaj sprawy (odszkodowawczy charakter dochodzonych roszczenia oraz okoliczność, iż ustalenie należnego powódce zadośćuczynienia zależało od oceny Sądu) oraz wobec trudnej sytuacji materialnej powódki Sąd Okręgowy na podstawie art. 102 k.p.c. obciążył powódkę jedynie częścią kosztów procesu, to jest kwotą 1.500 zł.

Podstawę rozstrzygnięcia o pobraniu od strony pozwanej nieuiszczonych kosztów sądowych w zakresie opłaty sądowej, od uiszczenia której powódka została zwolniona stanowiły przepisy art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.) w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c. Pozwanego obciąża opłata w kwocie 3.976 zł $(14.200 \text{ zł} \times 28 \%)$.

Na podstawie art. 113 ust. 4 wskazanej ustawy Sąd odstąpił od obciążenia powódki nieuiszczoną opłatą sądową od oddalonych części powództwa, mając na uwadze odszkodowawczy charakter dochodzonych roszczenia oraz okoliczność, iż ustalenie należnego powodom zadośćuczynienia zależało od oceny Sądu.

(...)

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)